



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: sędzia SO Barbara Krzemianowska  
Protokolant: Marta Rosińska

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2019 roku w Koszalinie

sprawy z powództwa

przeciwko GETIN Noble Bank S.A. w Warszawie

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

1. pozbawia wykonalności w całości tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 25 września 2014 r. o numerze BTE wystawiony przez GETIN Noble Bank S.A. w Warszawie określający należność główną (niespłacony kredyt ) w wysokości 423 580,52 zł, któremu została nadana klauzula wykonalności na mocy postanowienia Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Białogardzie I Wydziale Cywilnym z dnia 14 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt I Co 1211/14,
2. zasądza na rzecz powódki od pozwanego GETIN Noble Banku S.A. w Warszawie kwotę 13 446,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwota 10 800 zł za zastępstwo procesowe,
3. nakazuje pobrać od pozwanego GETIN Noble Banku S.A. w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 3 930,36 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Na oryginale własne  
podpisy



Za zgodność z oryginałem  
*E. Jankowska*  
SEKRETARZ SĄDU

## UZASADNIENIE

Powódka w pozwie wniesionym przeciwko Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. domagała się pobawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci – bankowego tytułu egzekucyjnego nr (dalej zw.: BTE), wystawionego przez pozwanego 25 września 2014 r. co do kwoty 423.580,52 zł, któremu Sąd Rejonowy w Białogardzie, postanowieniem z 14 października 2014. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 1211/14, nadał klauzulę wykonalności. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, że bankowy tytuł egzekucyjny, którego pozbawienia wykonalności się domaga został wystawiony na podstawie łączącej strony umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z 4 sierpnia 2008 r., której ważności co do zasady nie kwestionowała. Jednakże powołała, że w umowie tej zawarto klauzule abuzywne w zakresie kursu CHF stosowanego i określanego jednostronnie przez pozwanego do ustalenia wysokości zobowiązania oraz poszczególnych rat kredytowych (dotyczy postanowień § 1 ust 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytu), co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy jako konsumenta. Nadto, umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego, wskazane zapisy nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie. Wysokość rat miała być ustalana w harmonogramie, którego ona nie otrzymała. W związku z czym, nie była w stanie tego ustalić, w tym również kursu waluty stosowanego do przeliczenia rat kredytu. Pozwany, mimo jej wniosków, nie przedstawił jej historii spłaty kredytu, przez co została ona pozbawiona możliwości weryfikacji kwoty objętej BTE i prawidłowości jej naliczenia. Dodała, że klauzula zawarta w § 8 aneksu nr 1 zawartego przez strony do umowy kredytowej, dotycząca opłat za sporządzenie tego dokumentu, którymi została obciążona, także stanowi klauzulę niedozwoloną, odpowiadającą klauzuli nr 3519, wpisanej do rejestru klauzul umownych, wskutek postępowania, którego pozwany był stroną.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej odnośnie nieważności umowy kredytu hipotecznego, zarówno co do całości, jak i jej części.

Zakwestionował jej stanowisko jakoby wypowiedzenie umowy zostało dokonane nieprawidłowo oraz aby klauzule spreadowe zawarte w umowie miały charakter abuzywny. Powołał, że wszystkie uzgodnienia czynione były z powódką indywidualnie. Stąd nie sposób przyjąć, aby umowa kształtowała jej uprawnienia i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszała jej interesy. Powódka nie spłaciła kredytu, wskutek czego wystawienie BTE przeciwko niej było w pełni uzasadnione. Stan jej zadłużenia na momentu wystawienia tego tytułu wynosił 476.826,46 zł.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, nie znajdując porozumienia co do tego jaki miernik przyjąć (kurs CHF) w przypadku uznania kwestionowanych postanowień umowy kredytowej za abuzywne.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego numer indeksowanego do CHF, mocą której Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 211.790,26 zł indeksowanego do CHF. Przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy określono równowartość kredytu na 111.703,72 CHF. Rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu (§ 1 ust. 1 umowy).

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach: pierwsza w dniu 13 sierpnia 2008 r. w kwocie 111.790,27 zł oraz w dniu 8 września 2008 r. w kwocie 100.000 zł.

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, określanych w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 2, 4 i 7 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 7,82% w skali roku (§ 1 ust. 3 umowy). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 344.303,40 złotych. Zastrzeżono, że kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego oraz uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy). Strony ustaliły określony cel i zabezpieczenie kredytu (§ 2 i 3 umowy).

W części ogólnej umowy zdefiniowano pojęcie Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zw. Tabelą Kursów – jako sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu ich uruchomienia (§ 9 ust. 2 umowy).

Spłaty rat kapitałowo-odsetkowych miały być dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy wskazanego w aktualnym harmonogramie spłat, otrzymywanym przez kredytobiorcę po wypłacie kredytu, każdej transzy, zmianie oprocentowania, każdorazowo na okres 24-miesięczny (§10 ust. 1 umowy).

Na podstawie § 10 ust. 3 wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Tabeli kursów do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania, a w tym, że je akceptuje (§ 1 ust. 1 i 3 umowy).

Umowa dopuszczała możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy według kursów waluty ustalanych na podstawie Tabel Kursowych Banku (§ 20 umowy).

Bank został upoważniony do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku:

- stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane;
- w razie zagrożenia nieterminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego Kredytobiorcy;
- niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub kapitałowo –odsetkowych;
- skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu (§ 22 umowy).

Powódka wraz z umową złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji w zakresie zaspokojenia wszelkich roszczeń pieniężnych Banku wynikających z przedmiotowej umowy do kwoty 423.580,52 zł na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. W przypadku wystawienia przez Bank BTE, kwota zadłużenia w złotych polskich miała być ustalana według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanej w Tabeli Kursów ogłoszonego przez Bank w następnym dniu roboczym po upływie terminu wypowiedzenia umowy lub rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym.

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione między stronami. Kursy kupna i sprzedaży CHF ustalał Bank – pozwany.

*dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 19-26, 121, 226-246*

W dniu 26 stycznia 2011 r. strony zawarły aneks nr 1 do ww. umowy kredytu hipotecznego, mocą którego Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia jego zawarcia ustalona stałą wysokość rat kredytowych w kwocie 306,80 CHF. (§2 ust. 1 aneksu). Po upływie tego terminu, Bank miał przeliczyć zobowiązanie kredytowe oraz ustalić wysokość rat i niezwłocznie przedstawić je kredytobiorcy w nowym harmonogramie. Po zakończeniu obowiązywania aneksu, parametry kredytu pozostały w kształcie jak w umowie głównej (§2 ust. 2 i 5 aneksu).

Na podstawie § 8 aneksu Bank pobierał opłatę za jego sporządzenie w wysokości 1,65% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, która miała zostać pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Wysokość opłaty miała być wyliczona w PLN według kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF według kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w Bankowej Tabeli (...), obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu. Po tej operacji Bank miał wysłać harmonogram.

Przed zawarciem aneksu, 15 marca 2011 r. powódka złożyła oświadczenie, w którym potwierdziła, że została poinformowana, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, w konsekwencji całkowitego kosztu tego kredytu. Oświadczyła także, że jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Potwierdziła, że oświadczeniem tym otrzymała pełną i rzetelną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

*dowód: aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego k. 27-29, 247-249, oświadczenie k.*

250

Pismem z dnia 25 lutego 2014 r. w związku z zaległościami w spłacie Bank wypowiedział umowę kredytu powódce. Wypowiedzenie zostało jej doręczone 4 marca 2014 r.

*dowód: wypowiedzenie umowy wraz z potwierdzeniem odbioru k. 251-253, rozliczenie kredytu k. 266-299*

W dniu 25 września 2014 r. Bank wystawił przeciwko powódce bankowy tytuł egzekucyjny nr . , w którym stwierdził, że w związku z brakiem zapłaty wszystkich zobowiązań określonych umową zadłużenia, na dzień wystawienia tego BTE, wynosi 476.826,46 złotych. Z uwagi na treść oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony do kwoty 423.580,52 złotych i obejmował wyłącznie niespłacony kapitał.

Wskutek wniosku Banku, postanowieniem Sądu Rejonowego w Białogardzie z 14 października 2014 r. w sprawie I Co 1211/14 tytuł ten został opatrzony klauzulą wykonalności do kwoty 423.580,52 złotych.

*dowód: bankowy tytuł egzekucyjny k. 30,132, 256, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności k.31, postanowienie SR w Białogardzie z 14 października 2014 r. w sprawie I Co 1211/14 k. 32-33, 254-255*

Na podstawie tego tytułu Bank wszczął przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne, w tym z nieruchomości, które jest prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białogardzie Karola Rudzińskiego pod sygn. akt Km 952/14.

*dowód: dokumentacja komornicza k. 36-41*

Łącznie kredyt został wypłacony w kwocie 211.790,27 złotych. Przy zastosowaniu:

- **średniego kursu CHF w NBP w dniach wypłaty transz i spłaty rat w datach przewidzianych w harmonogramie spłat** kapitał kredytu stanowił równowartość 101.733,45 CHF. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 510,78 CHF - 1.769,56zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.332,73 CHF - 4.559,39 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 687,43 CHF - 2.350,45 zł);

- **średniego kursu CHF w NBP dla wypłaty transz i spłaty kredytu w datach 13 sierpnia 2008 r. i 8 września 2008 r.** kapitał kredytu stanowił równowartość 101.733,45 CHF.

Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (21 stycznia 2014 r. w kwocie 569,42 CHF - 1.972,68 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.358,41 CHF - 4.725,37 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 735,97 CHF - 2.516,43 zł);

- **średniego kursu CHF w NBP dla wypłaty transz i spłaty rat kursem średnim ważonym kursów średnich z dnia 13 sierpnia 2008 r. i 8 września 2008 r.** kapitał kredytu stanowił równowartość 101.733,45 CHF. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 16.851,33 CHF -35.194,84 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 18.599,29 CHF -38.845,55 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 17.953,25 CHF -37.496,26 zł);

- **średniego kursu CHF w NBP dla wypłaty transz i spłaty kredytu bez wypowiedzenia umowy kredytu i z doliczoną w dniu 4 kwietnia 2014 r. składką ubezpieczeniową** kapitał kredytu stanowił równowartość 101.733,45 CHF. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 569,42 CHF -1.972,68 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.358,41 CHF - 4.725,37 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 735,97 CHF - 2.516,43 zł);

- **średniego kursu CHF w NBP dla wypłaty transz i spłaty kredytu bez wypowiedzenia umowy kredytu i bez doliczenia do kredytu w dniu 4 kwietnia 2014 r. składki ubezpieczeniowej** kapitał kredytu stanowił równowartość **101.733,45 CHF**. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 569,42 CHF - 1.972,68 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.358,41 CHF - 4.725,37 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 735,97 CHF - 2.516,43 zł);

- **kursu sprzedaży CHF w NBP dla wypłaty kredytu i spłaty rat kredytu** kapitał kredytu stanowił równowartość **100.504,76 CHF**. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 781,30 CHF -2.724,56 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.563,45 CHF - 5.487,86 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 951,25 CHF - 3.286,39 zł);

- **kursu sprzedaży CHF w NBP dla wypłaty kredytu i spłaty rat kredytu bez wypowiedzenia umowy** kapitał kredytu stanowił równowartość **100.504,76 CHF**. Na dzień wypowiedzenia umowy, tj. na dzień 25 lutego 2014 r. powódka miała nadpłatę w płatności rat kredytu (31 stycznia 2014 r. w kwocie 781,30 CHF - 2.724,56 zł; 28 lutego 2014 r. w kwocie 1.563,45 CHF - 5.487,86 zł; 31 marca 2014 r. w kwocie 951,25 CHF - 3.286,39 zł).

*dowód: opinia biegłego sądowego wraz z opiniami uzupełniającymi k. 368-380, 421-443, 542-557*

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się na materiale dowodowym zaoficerowanym przez strony, a mianowicie na dowodach z dokumentów. W ocenie Sądu, dowody te nie budziły wątpliwości, były spójne, logiczne, wzajemnie ze sobą korespondowały, nie zawierały sprzeczności, a przez to były wiarygodne. Natomiast, wyliczenie wysokości zobowiązania powódki, ujęte w stanie faktycznym, Sąd oparł na wnioskach zawartych w sporządzonej w sprawie opinii biegłej z zakresu księgowości, specjalizującej się w bankowości. Zdaniem Sądu biegła w sposób fachowy, rzetelny i profesjonalny przeprowadziła symulację pozostałego do spłaty zobowiązania powódki, dokonując prawidłowych wyliczeń w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i posiadaną wiedzę specjalistyczną.

Bezspornym było w niniejszej sprawie, że w dniu 4 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego, a następnie w dniu 26 stycznia 2011 r. aneks do umowy na okres 24 miesięcy odraczający płatność rat kredytu, przy jednoczesnym ustaleniu, iż po upływie jego obowiązywania zastosowanie znajdą dotychczasowe parametry kredytu. Niesporne było również to, że powódka zawarła umowę jako konsument, a także, że pozwany bank złożył powódce oświadczenie o wypowiedzeniu jej tej umowy oraz że w dniu 25 września 2014 r. pozwany wystawił przeciwko powódce bankowy tytuł egzekucyjny, zaopatrzonego 14 października 2014 r. w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Białogardzie.

Powódka w niniejszej sprawie zakwestionowała prawidłowość wystawionego przeciwko niej bankowego tytułu egzekucyjnego i domagała się pozbawienia jego wykonalności, podnosząc że w umowie kredytu, na podstawie której został on sporządzony zawarto klauzule abuzywne (§ 1 ust 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy), w tym także w § 8 aneksu nr 1 zawartego do tej umowy. Pozwany wywodził, iż powódka świadomie i dobrowolnie zdecydowała się na kredyt hipoteczny indeksowany do CHF, co wynika z wniosku kredytowego i z treści umowy kredytu. Nie podzielił jej argumentów, aby wskazane postanowienia miały charakter abuzywne. Podniósł, że dokonano skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, a kurs CHF był ustalany w oparciu o rynkowe realia, nie zaś w dowolny sposób, przez co nie naruszał jej interesów.



Zgodnie z treścią art. 840 § 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Dłużnik może w drodze procesu żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, przez co w doktrynie rozumie się zaprzeczenie przez dłużnika obowiązkowi spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia objętego tytułem egzekucyjnym. Przy tej podstawie powództwa dłużnik może powoływać się na zdarzenia poprzedzające wydanie tytułu egzekucyjnego ale tylko wówczas, gdy tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej.

Istotą powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c. jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Powództwo opozycyjne nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym. Jego celem jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, nie zaś podważenie treści orzeczenia sądowego, które zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Innymi słowy, dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności.

Użyty w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. termin "zdarzenie" należy do dziedziny prawa materialnego. Oznacza to, że "zdarzeniami" w rozumieniu tego przepisu są wyłącznie zdarzenia leżące u podstawy świadczenia wynikającego z zobowiązania dłużnika objętego tytułem egzekucyjnym lub - w przypadku z art. 786, 788, 791 k.p.c. - stojące u podstaw klauzuli wykonalności. W drodze tego powództwa można zatem zwalczać tytuł wykonawczy powołując się na zdarzenia, które zaszły przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, jak również na zdarzenia zaistniałe pomiędzy powstaniem tytułu egzekucyjnego a nadaniem tytułowi klauzuli wykonalności. Jeżeli powód - dłużnik powołuje się na zdarzenia zaistniałe przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, to może on zaprzeczyć obowiązkowi spełnienia na rzecz pozwanego-wierzyciela świadczenia wskazanego w tytule. Dłużnik banku może wytoczyć przeciwko bankowi powództwo przeciwegzekucyjne, w którym może podnieść wszelkie zarzuty

materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt V ACa 637/14, LEX nr 1679913).

Należało w pierwszej kolejności zastrzec, że umowa kredytowa stron nie podlegała rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim. Nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie przepisy obowiązującej w dacie zawarcia kredytu - ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 r., nr 100, poz. 1081 ze zm.). Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 1 pkt 1, ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80 000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Kredyt zaciągnięty przez powódkę przekraczał powyższą kwotę.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2018 r. poz.2187-j.t.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W aktualnym orzecznictwie ugruntował się pogląd, że umowy kredytowe indeksowane czy denominowane są prawnie dopuszczalne. Wskazuje się bowiem, że główne postanowienia umowne zawarte w tego rodzaju umowach stricte odpowiadają konstrukcji umów sprecyzowanych w prawie bankowym. Zwłaszcza po nowelizacji art. 69 Prawa bankowego, w którym ustawodawca precyzując essentialia negotii umów kredytowych wyraźnie zaakceptował umowy waloryzowane walutą obcą w tych formach (zob. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyroki SA w Białymstoku z 6 grudnia 2017 r., I ACa 558/17, LEX nr 2425590 oraz z 17 stycznia 2018 r., I ACa 674/17, LEX nr 2446523). Należy podkreślić, że co do zasady powódka nie kwestionowała ważności tak zawartej przez nią umowy.

W zakresie bankowego tytułu wykonawczego, pozbawienia wykonalności którego powódka się domagała należało zauważyć, że orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. uznano niezgodność art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 p.b. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (P 45/12, OTK-A 2015/4/46, Dz.U.2015/559), przewidujących uprawnienie banków do wydawania tych tytułów, jako że stanowi to naruszenie zasady równości w relacjach z ich klientami. Ostatecznie Banki utraciły możliwość

wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych z dniem 27 listopada 2015 r. (przepisy art. 96 i 97 p.b. zostały uchylone art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. z 2015 r. poz.1854). Przy czym, bankowe tytuły egzekucyjne wystawione przed 1 sierpnia 2016 r., w stosunku do których przed tą datą wystąpiono o nadanie klauzuli wykonalności, po dniu 1 sierpnia 2016 r. zachowały skuteczność, tj. po ich opatrzeniu klauzulą wykonalności mogą stanowić podstawę egzekucji (tak: SA w Łodzi wyrok z dnia 28 stycznia 2016 r., I ACa 736/15, LEX nr 2000515).

W niniejszej sprawie bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w dniu 25 września 2014 r., nadano mu klauzulę wykonalności w dniu 14 października 2014 r., a zatem przed utratą mocy obowiązującej art. 96 i 97 p.b. W tych okolicznościach, pozwany Getin Noble Bank S.A. uprawniony był do jego wystawienia.

Powódka domagając się pozbawienia wykonalności wskazanego tytułu powoływała, iż umowa kredytu, w oparciu o który został on wystawiony, zawiera szereg klauzul niedozwolonych.

Sąd wobec tego dokonał kontroli tych postanowień w trybie indywidualnym (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), której wynik wywiera taki skutek, że ocena wskazanych zapisów wiąże tylko strony postępowania, w której się ją przeprowadza.

Jak wynika z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie natomiast z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ciężar dowodu wyznacza czy postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4 tego przepisu).

W przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy, gdy postanowienia zostały zaczerpnięte z

wzorca umowy. To oznacza, że ciężar dowodu, iż kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy stron zostały indywidualnie uzgodnione, spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym. Pozwany bank jednak nie sprostował wykazaniu, że kwestionowane przez powódkę postanowienie umowy, dotyczące klauzul indeksacyjnych ( § 9 ust 2, § 10 ust 3 w zw. z § 1 ust 1 umowy ) były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między stronami.

Jednocześnie Sąd nie stwierdził istnienia przesłanek negatywnych do przeprowadzenia kontroli w powyższym trybie, czyli aby dokonano kontroli abstrakcyjnej kwestionowanych postanowień, zostały one wpisane w jawnym rejestrze klauzul niedozwolonych oraz że powódka przedmiotową umowę nie zawarła jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Nie ma wątpliwości co do możliwości przeprowadzenia kontroli incydentalnej kwestionowanych przez powódkę klauzul, z uwagi na przesłankę wyłączenia z art. 385<sup>1</sup>k.c., jakoby zapisy te miałyby dotyczyć postanowień głównych stron. Zarówno w prawie Unii Europejskiej, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak SN w postanowieniu z 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87). Nadto, jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735) postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 r., I ACa 1388/16, LEX nr 2474291).

Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wymaga, aby konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. W jego myśl, nieuzgodnionym postanowieniem zawartym w umowie będzie takie, które nie były przedmiotem negocjacji stron, zostały przedstawione jako jedyne rozwiązanie.

Art. 385<sup>2</sup> k.c. określa zakres kontroli, w odniesieniu do uczciwości kontraktowej. Zgodnie z tym przepisem, ocena zgodności treści danego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę treść umowy, okoliczności jej zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową, której elementem jest kontrolowana klauzula. Mierniki wymienione w tym przepisie odnoszą

się wyłącznie do dokonywania oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Natomiast mierniki oceny, czy naruszenie dobrych obyczajów doprowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumenta, nie są uregulowane. Kontroli treści danego postanowienia pod kątem jego abuzywności należy dokonywać na podstawie konkretnych okoliczności danego wypadku i w szerszym jego kontekście. Kontekst ten nie ogranicza się przy tym do samej umowy, w której zamieszczono badaną klauzulę. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę inne umowy związane z umową, której jedno bądź kilka postanowień jest przedmiotem kontroli, jak również wszystkie regulaminy, taryfy lub ogólne warunki umów, do których odsyła umowa, oraz wszystkie regulaminy, taryfy lub ogólne warunki, do których znajdują się odesłania w regulaminach, taryfach lub ogólnych warunkach wymienionych w umowie. Chodzi bowiem o ocenę sytuacji obligacyjnej konsumenta w jej całokształcie (Komentarz do art. 3851 k.c. SPP T. 5 red. Łętowska 2013, wyd. 2).

Przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, LEX nr 159111). Uważa się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i

obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9).

Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzające do umowy klauzule godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie (tak SN w wyroku z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

Obowiązek zachowania transparentności spoczywa na przedsiębiorcy, który powinien określić przejrzyste zasady zarówno określenia należności głównej, jak i zasady spłaty zobowiązania kredytowego. Dowolne i jednostronne ich ukształtowanie przez przedsiębiorcę będzie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także w sposób rażący naruszać będzie interesy potencjalnego konsumenta, jako strony tak zawartej umowy. Wierzyciel bowiem nie może wykorzystywać swojej pozycji i ustalać wysokości spłaty zobowiązania według własnych przyjętych kryteriów. W odniesieniu do umów denominowanych i indeksowanych będą niewyraźnie określone zasady waloryzacji zarówno kwoty głównej, jak i poszczególnych rat kredytowych, w szczególności uzależnione od samodzielnego w tym zakresie działania Banku. Zaznaczyć jednak należy, że nie stanowi to całkowitego wyłączenia wprowadzania tego typu rozwiązań, lecz obowiązek takiego ich ukształtowania, który będzie odpowiadał przepisom prawa, w tym z koniecznością indywidualnego uzgodnienia ich treści z konsumentem. Z kolei, o indywidualnym uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy w istocie dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. nie jest postanowienie,

którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w orzeczeniach z dnia 20 grudnia 2017 r. I ACa 606/17, LEX nr 2432001 oraz z 14 grudnia 2017 r., I ACa 447/17, LEX nr 2432003).

Sąd dokonując kontroli postanowień umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (por. wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX nr 496411). Sąd nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzyga konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia.

Niesporne w toku niniejszego postępowania było to, że powódka zawarła umowę kredytu jako konsument.

Przechodząc do analizy klauzul indeksacyjnych (§ 1 ust 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy), w tym zwłaszcza postanowień regulujących kurs waluty, stwierdzić należy, że jeżeli klauzule kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mają abuzywny charakter.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 (Dz.U.U.E.C.2017.382.21), podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Zdaniem Sądu, treść zapisów zawartych w umowie stron kwestionowanych przez powódkę nie pozwalała na przyjęcie, iż zachowano powyższe zasady.

Postanowienia te nie odnoszą się bowiem do obiektywnych wskaźników, na podstawie których ustalana była wysokość zobowiązania powódki, w tym poszczególnych rat kredytowych, a do kursu walut, które były ustalane jednostronnie i według przyjętej dobrowolnie przez Bank procedury, określanej w Tabeli Kursowej. W części ogólnej umowy zdefiniowano pojęcie Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zw. Tabelą Kursów (§ 6 ust. 1 umowy). Z treści tego zapisu

jednoznacznie wynika, że to kursy walut, w tym kurs stosowany w związku z umową powódki, był ustalany przez „merytoryczną komórkę Banku”, na podstawie określonych do tego mierników i kryteriów. Kredytobiorca jakkolwiek nie miał wpływu na powyższe, ani także na proces i procedurę ustalania tych kursów. Był całkowicie zależny w tym zakresie od stanowiska Banku. Powódka na ustalenie wartości miernika nie miała żadnego wpływu, zostało to jej narzucone przy zawarciu umowy. Pozwany nie zdołał odeprzeć jej zarzutu, że te zapisy nie były uzgodnione z nią indywidualnie. Jak również, aby miała ona realny wpływ na ich ukształtowanie. Umowa została zawarta z wykorzystaniem przygotowanego przez niego wzorca. Wniosek kredytowy nie obejmował uzgodnień czy wskazań dla kredytobiorcy co do możliwości ustalania wartości przelicznika czy procedury, na podstawie której miał być stosowany. Bank w zasadzie na mocy wskazanych klauzul w sposób arbitralny narzucił powódce te parametry. Miernik stosowany do przeliczenia wartości kredytu oraz poszczególnych rat został przyjęty z pominięciem powódki. Trudno przyjąć, że w tak istotnej kwestii odpowiada to zasadzie równości kontraktowej stron, w której to pozwana jest konsumentem i z tego tytułu podlega szerszej ochronie jako podmiot niewyspecjalizowany i nie posiadający płynności w znajomości zasad rynku finansowego. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Sąd przy tym w pełni podziela w powyższym kontekście stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. w sprawie I ACa 16/15 (LEX nr 1733746), że abuzywny charakter mają postanowienia umowy, z których wynika, że przeliczenia kredytu (ze złotych na franki szwajcarskie) oraz rat kredytu (z franków szwajcarskich na złote) mają następować według tabeli kursowej Banku (w konkretnej dacie oraz godzinie). Bank, redagując tego rodzaju postanowienia, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego do CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursy sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia Bankowi zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń.



Należało również zwrócić uwagę na brak transparentności spornych postanowień. Brak było bowiem wskazań, i to w sposób przejrzysty co do sposobu funkcjonowania mechanizmu przeliczeniowego kwoty kredytu. Treść umowy, jak i regulaminu nie pozwalała powódce na samodzielne ustalenie tych parametrów. Nie zawierały one nawet kryteriów, według których powódka mogłaby dokonać tych przeliczeń. Nie można było też przyjąć, że powódka znała sposób, w jaki bank kształtował kurs CHF. Tym bardziej, że mechanizmy przeliczeniowe dla wartości wypłaconego kredytu oraz rat były inne. Z kolei jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95, s. 29 i n.; dalej także: dyrektywa 93/13) należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów nie oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta w aspekcie formalnym i gramatycznym, jaki i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Mimo, że wskazane orzeczenie odnosi się do umów o kredyt denominowany, w istocie odnieść je należy także do umów o kredyt indeksowany jako oparte na wykorzystaniu klauzul waloryzacyjnych z użyciem obcej waluty do ustalenia wysokości zobowiązania nominalnego oraz poszczególnych rat. Odnosząc to do przypadku powódki i umowy zawartej przez strony trudno uznać, aby pozwany wypełnił te dyspozycje i zachował w kwestionowanych postanowieniach transparentność, pozwalającą powódce jako konsumentowi na zrozumienie mechanizmu waloryzacyjnego w taki sposób, aby była ona w stanie określić wysokość zaciągniętego zobowiązania - kapitału kredytu i rat, aby realnie być świadomą ryzyka, jakie się wiąże z ewentualnym wzrostem kursowym.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. W ramach wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nie ekwiwalentność sytuacji

prawnej stron nie wymaga więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji (por. wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10, LEX nr 794768). W stosunku do kredytów indeksowanych, to na pozwanym spoczywał obowiązek dołożenia należytej staranności, aby oferując ten mechanizm waloryzacyjny, w sposób kompleksowy wyjaśnić jego funkcjonowanie potencjalnemu kredytobiorcy. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie poprzez kwestionowane postanowienia umowne, a nawet fakt oświadczeń, składanych przez powódkę potwierdzających ich wyjaśnienie i zapoznanie z ryzykiem związanym z tym mechanizmem, czynności Banku nie były w tym zakresie wystarczające. Samo ich zestawienie z treścią spornych klauzul nie potwierdza, że powódka czy nawet przeciętny klient pozwanego je rozumiał, gdyż nadal nie wynika z nich, jak kształtował się miernik przyjęty w nich do przeliczenia tych zobowiązań. Powtórzyć w tym miejscu należy, że kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ich ustalenia, zweryfikowania jego wysokości. Postanowienia te, zbyt lakoniczne w swojej treści, odnoszące się też do reguł stosowanych przez Bank i uprawnione komórki, to ustalające, nie pozwalają na dokonanie tej czynności przez kredytobiorcę w sposób dla niego przejrzysty, zrozumiały.

Mając na uwadze powyższe rozważania, kwestionowane postanowienia zawarte w umowie stron uznano za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszające interesy powódki. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., wydanym w sprawie I CSK 1049/16 (LEX nr 2008735) przesądził, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Przy ocenie abuzywności kwestionowanych zapisów umowy, nie miała znaczenia nowelizacja art. 69 Prawa bankowego, dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), przez dodanie do jego treści ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3. Wejście w życie tych przepisów, w odniesieniu do umów o kredyt mieszkaniowy zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie,

wywarł taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogły ukształtować odmiennie, niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczona została kwota kredytu zdenominowanego w walucie obcej wysokość jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na spłatę kredytu. W razie niewywiązania się banku z ustawowego obowiązku kredytodawcy przysługiwały roszczenia o zobowiązanie kredytobiorcy do zawarcia umowy uwzględniającej rozwiązanie przewidziane w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy - Prawo bankowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymostku z dnia 05 lutego 2014 r., I ACa 801/13). Powyższa okoliczność przyznania kredytobiorcom możliwości spłaty kredytu w walucie waloryzacji (art. 69 ust. 3 Prawa bankowego), jak też szczegółowego określania w treści umowy kredytu sposobu waloryzacji, z punktu widzenia abuzywności kwestionowanych klauzul nie miała znaczenia, o tyle że strony w tym zakresie nie zawierały żadnych dodatkowych porozumień – aneksów. Powódka mogła skorzystać z takiej możliwości, lecz nie było to jego obowiązkiem. Obie strony nie ubiegały się o ustalenie nowych postanowień umownych. Powódka nie spłacała kredytu w walucie waloryzacji, dlatego obowiązywał ją w tym przedmiocie stan z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.; zob. uchwała 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, LEX nr 2504739).

Reasumując, stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c.), poza uchyceniem nieuczciwych klauzul. Nie można tutaj stosować rozszerzonego skutku w postaci nieważności całej umowy, gdyż postanowienia waloryzacyjne nie mają charakteru *essentialia negotii* (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r, II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79, Biul.SN 2018/4/8, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, Dz.U.U.E.C.2012.133.7).

W wyżej wymienionym wyroku z 14 lipca 2017 r, wydanym w sprawie II CSK 803/16, Sąd Najwyższy dokonał syntetyzacji poglądów w zakresie możliwości ingerencji orzeczniczej sądów co do zapewnienia luk powstałych na skutek uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne, a w szczególności dotyczyło to klauzul waloryzacyjnych opartych na miernikach przyjmowanych do przeliczeń waluty obcej, określanych jednostronnie przez Banki i niezgodzonych indywidualnie z kredytobiorcami. Powołano się przede wszystkim na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w którym przeważał pogląd, że sądy krajowe zobowiązane są wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej z jednoczesnym brakiem możliwości przekształcania jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu

konsumenta. Podnoszono też, że umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. Niemniej Sąd Najwyższy zauważył, że orzeczenia te „dotyczyły postanowień, których wyeliminowanie z umów nie powodowało istotnych luk: postanowień przewidujących kary umowne, odsetki za zwłokę albo natychmiastową wymagalność kredytu w razie zwłoki w jego spłacie”. Podał, że „w odniesieniu do postanowienia stanowiącego element tzw. spreadu walutowego Trybunał Sprawiedliwości UE zajął stanowisko bardziej elastyczne, wskazując, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, „by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym” (zob. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kásler, pkt 80 i n.). Wyłom ten został ograniczony do dopuszczalności uzupełnienia luki jedynie przez przepisy dyspozytywne, a ponadto został powiązany tylko z sytuacją, w której pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty kredytu (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kásler, pkt 82-84; por. też wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach Unicaja Banco i Caixabank, pkt 33)”. Wobec tych okoliczności przyjęto, że „należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Konsument nie może być bowiem postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli.”.

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zastosowanie dyrektywy 93/13 mogło nastąpić dopiero co do umów zawartych po akcesji danego państwa członkowskiego. Zważyć należało, że umowa kredytu stron została zawarta 4 sierpnia 2008 r. – a zatem po przystąpieniu RP do Unii Europejskiej. Zatem, co do zasady w niniejszym przypadku już na gruncie prawa europejskiego istnieje możliwość zastąpienia kwestionowanej klauzuli innym postanowieniem, przy czym tryb tej czynności winny określać krajowe przepisy dyspozytywne, które w obecnym stanie prawnym nie zostały wyraźnie sprecyzowane.

Kierując się datą zawarcia umowy kredytowej przez strony, a zatem 4 sierpnia 2008 r. należało wykluczyć zastosowanie dyspozycji art. 358 § 1 i 2 k.c., gdyż przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. i nie znajduje on zastosowania do umów, które zostały

zawarte przed tą datą. Natomiast jego brzmienie sprzed nowelizacji precyzowało zasadę walutowości w zawężonym zakresie i w odniesieniu m.in. do banków – przez regulację prawa dewizowego (por. art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe, Dz. U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.).

Sąd Najwyższy w powyżej wskazanym orzeczeniu, w takiej sytuacji przewidział dwa rozwiązania. Pierwsze, polegające na woli stron co do ukształtowania postanowienia uznanego za abuzywny w sposób zgodny z prawem, stosując przy tym pozostałe postanowienia umowy łączącej strony. Drugie, przez zastosowanie per analogiam art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. z 2016 r. poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Podał, że w tym wypadku podstawą uzupełnienia umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię. Dokonując wyboru między rozciągnięciem woli stron wyrażonej w umowie na przypadki wyraźnie w niej nieuregulowane (art. 65 k.c.), a wypełnieniem luki przez zastosowanie per analogiam przepisów ustawy (art. 56 k.c.), należy kierować się regułą interpretacji *in dubio contra proferentem*, której znaczenie – jak powszechnie się przyjmuje – obejmuje także postanowienia indywidualnie narzucone (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, Biul. SN 2013, nr 6, poz. 9), a nawet wykracza poza zakres określony w art. 385 § 2 zd. 2 k.c.

Stanowisko, co do możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych zostało potwierdzone w najnowszym wyroku Trybunału Sprawiedliwości (wielka izba) z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17 (LEX nr 2636811).

W związku z brakiem porozumienia stron w tym zakresie, Sąd w konsekwencji uznania w § 1 ust 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytowej stron postanowienia niedozwolone w zakresie przyjętego przelicznika przy waloryzacji oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 56 k.c., posiłkując się jedynie postanowieniami wyżej cytowanego art. 41 prawa wekslowego.

Zastrzec przy tym należało, że czym innym są postanowienia umowne dotyczące przyjętego sposobu przeliczania waluty waloryzacji (indeksacji), a czym innym jest postanowienie umowne wprowadzające tę waloryzację (indekascję). Są to postanowienia treściowo odmienne lecz powiązane (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 czerwca 2017 r., XXVII Ca 3477/16). Stąd, w niniejszej sprawie za abuzywne uznano klauzule zawarte

§ 1 ust 2, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytowej stron wyłącznie w zakresie przyjętego w nich miernika do przeliczenia wartości nominalnej kredytu oraz poszczególnych rat. Nie dotyczyło to zatem samej klauzuli waloryzacyjnej – mechanizmu waloryzacji czyli przyjętej w umowie zasady indeksacji zobowiązania do waluty obcej, gdyż nie jest to dopuszczalne w polskim porządku prawnym. Sama waloryzacja bowiem jako zasada zawarta w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego, co powszechnie przyjmuje się w aktualnym orzecznictwie.

W związku z uznaniem tych postanowień za abuzywne Sąd zobowiązany był przyjąć i doprecyzować ten miernik. Przy czym dokonanie tej czynności mogło nastąpić jedynie w oparciu o art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c., tj. na podstawie norm pozaustawowych, zwyczajowych, w wypadku gdy strony nie dość precyzyjnie sformułowały postanowienia umowne, czy też w sytuacji, kiedy wyeliminowano postanowienie umowne jako niewiążące na podstawie art. 358<sup>1</sup> k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2014 r., III CSK 237/14. LEX nr 1548236).

Uznano, że najwłaściwszym rozwiązaniem będzie przyjęcie wartości średniego kursu CHF w NBP w dniach wypłaty transz i spłaty poszczególnych rat, jako miernika najbardziej optymalnego oraz najbardziej obiektywnego.

Jego zastosowanie doprowadziło do ustalenia, że na dzień wypowiedzenia umowy powódka nie posiadała zaległości w płatnościach, a wręcz przeciwnie posiadała nadpłatę. Szczegółowe w tym zakresie wyliczenia zostały dokonane w sporządzonych w sprawie opiniach biegłego, które Sąd przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego powoływanie jako że ujęto je w sposób kompleksowy w stanie faktycznym. Odpadła zatem podstawa do wypowiedzenia jej umowy, co z kolei wiązało się z uznaniem za niezasadne wystawienie wobec powódki bankowego tytułu wykonawczego, którego pozbawienia wykonalności domagała się ona w niniejszym postępowaniu.

W związku z tym należało stwierdzić, że powódka dowiodła, iż zobowiązanie wobec pozwanego. wynikające z tytułu egzekucyjnego – BTE, któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności nie istnieje, gdyż umowa kredytowa z 4 sierpnia 2008 r. nadal wiąże strony, albowiem nie została wypowiedziana skutecznie przez pozwanego. Wykazała bowiem, że zdarzenie będące podstawą wystawienia kwestionowanego tytułu (prawidłowość wyliczenia jej zobowiązania, wynikająca z obciążania jej należnościami kształtowanymi jednostronnie przez pozwanego, nieprawidłowymi wobec tego zaliczeniami wpłat oraz braku skuteczności

wypowiedzenia kredytu i postawienia go w stan wymagalności) nie odpowiadała rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że nawet przy przyjęciu któregośkolwiek z rozwiązań czy wariantów – rozliczeń i mierników do przeliczenia kwoty kredytu i poszczególnych rat, przy zastosowaniu pozostałych postanowień umowy, dokonanych przez biegłą sądową, nadal wykazywały one nadpłatę w okresie przed i po wypowiedzeniu powódce umowy. Stąd też nawet przyjęcie innego miernika, niż zastosowany przez Sąd, pozostałoby bez wpływu na uznanie, że umowa kredytowa została przez pozwanego powódce wypowiedziana bezskutecznie. Jako podstawę bowiem do dokonania tej czynności w treści oświadczenia umowy wskazano „posiadane zaległości”. Powódka w każdym analizowanym przez biegłego przypadku, na który powoływały się strony, takich zaległości nie posiadała.

W zakresie postanowień kwestionowanych przez powódkę jako zapisy niedozwolone, a zawarte w aneksie nr 1 umowy kredytowej (§ 8 aneksu dotyczącego opłat za jego sporządzenie, którymi powódka została ona obciążona) należało wskazać, że ustalenia w tym zakresie okazały się zbędne dla celów przedmiotu niniejszego postępowania. Ich uwzględnienie bądź nie ostatecznie nie miało wpływu na fakt braku zaległości powódki w okresie wypowiedzenia jej umowy przez Bank – a zatem podstawy w oparciu o którą wystawiono bankowy tytuł egzekucyjny. Biegła przeprowadziła w swojej pierwszej opinii symulację przeliczenia kredytu uwzględniając nawet te postanowienia (k.369), co ostatecznie nie zmieniło jej wyniku stwierdzającego, że z uwagi na klauzule abuzywne zawarte w umowie głównej stron powódka posiadała nadpłatę w zobowiązaniach wobec Banku, a zatem już z tych względów doszło do niezasadnego wypowiedzenia jej umowy kredytu. Same te ustalenia były wystarczające do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, stąd nie było potrzeby poddania ich szczegółowym dalszym rozważaniom (podobny pogląd w analogicznym przypadku wyraził Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 25 maja 2018 r. w sprawie I ACa 26/18, LEX nr 2544927).

Poza powyższym dodać należy jeszcze, że kredyt udzielony powódce nie został udzielony w CHF ( frankach szwajcarskich) ale w złotych . Był to zatem kredyt złotowy a jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które powódka była zobowiązana spełnić wobec pozwanego banku. Przy wypłacie kredytu jak i przy spłacie rat kredytu pozwany bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz powódki jako kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia, wykorzystując kurs waluty obcej. Zatem w relacji z powódką, na tle zawartej przez strony umowy, pozwany bank nie dokonywał obrotu walutą

obcą, stąd niezasadne było żądanie pozwanego, aby zastosować do wyliczeń wypłaty środków kredytu i spłaty rat kurs CHF z uwzględnieniem godziwej marży, tj. średnich spreadów stosowanych przez polskie banki w transakcjach z indywidualnymi kredytobiorcami. (pismo pozwanego z 14.06.2018r. k. 415). Z umowy jaką strony zawarły nie wynika aby przewidziały między sobą sprzedaż czy kupno CHF.

W przedmiotowej sprawie należy także przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dnia 13 listopada 2018r. (w spr. VI A Ca 694/18), który zapadł w sprawie kredytu indeksowanego do CHF, w którym sąd zaprezentował podobny jak niniejszej sprawie pogląd ale poszedł jeszcze dalej. Przyjął bowiem w uzasadnieniu tego wyroku, że „stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego powoda, który bezprawnie narzucił konsumentowi bezskuteczne postanowienia umowne. Z orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Nie jest zatem dopuszczalne rekonstruowanie umowy za pomocą koncepcji hipotetycznej woli stron, która musiałaby uwzględniać wolę strony- profesjonalisty.



Penalny charakter sankcji bezskuteczności częściowej ma odstraszyć nieuczciwych profesjonalnych uczestników obrotu przed stosowaniem klauzul abuzywnych (...). Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Nie ma zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Sąd nie może zatem z urzędu ustalić ani "sprawiedliwego" kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu (...). Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana (...). Nie sposób przyjąć, iż (...) w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Wskazać bowiem należy że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię (...) eliminacja z umowy abuzywnych postanowień ma ten skutek, że umowa nadal obowiązuje, z pominięciem tychże postanowień, jak też, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż występuje luka możliwa do zastąpienia innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron, jak również nie występuje przesłanka realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie. (...) nie ma konieczności przeliczania świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. „

Gdy przyjmie się stanowisko wyrażone w powyższym wyroku SA w Warszawie to wszelkie wyliczenia w zakresie spłaty rat kredytu będą jeszcze bardziej korzystniejsze dla powódki niż przedstawione w różnych wariantach opinii biegłej.

Biorąc pod uwagę powyższe, wobec odpadnięcia podstawy tytułu egzekucyjnego należało go pozbawić wykonalności w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2. wyroku, na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 13.446,90zł tytułem zwrotu kosztów procesu (1.000 zł – opłata od pozwu, 1.000 zł - zaliczka, 10.800 zł - koszty zastępstwa procesowego, koszty dojazdu pełnomocnika – 417,90 zł. 17 zł – opłaty skarbowe od pełnomocnictw, 212,03zł – nocleg ). Stawkę kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 – t.j.). Uwzględniono także wydatki pełnomocnika w zakresie kosztów dojazdu w kwocie 417,90 zł (na tarasie Poznań-Koszalin-Poznań; łącznie 500 km x 0,8358 = 417,90 zł; zgodnie z §2 pkt. 1 lit. b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy – Dz.U. z 2002 r., poz. 271 ze zm.). Jednocześnie nie uznano doliczenia do tych kosztów stawki podatku VAT, wobec braku podstawy prawnej do takiego naliczenia. Sąd uwzględnił także koszt noclegu pełnomocnika – 212,03zł ale bez 8% podatku VAT. Z potwierdzenie rezerwacji w Hotelu wynika, że cena za pokój wyniosła 229 zł. Pełnomocnik powódki nie uzasadnił dlaczego do tej kwoty doliczył 8% podatku VAT w sumie domagając się zwrotu kwoty 229zł

W punkcie 3. wyroku nakazano na podstawie art. 113 ust. 1 w z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265-j.t.) pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie 3.930,36 zł tytułem części (5.930,36 zł – 2.000 zł zaliczek uiszczonych przez strony) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie związanych z wynagrodzeniem biegłej.

SSO Barbara Krzemianowska

Na oryginale własne  
podpisy



Za zgodność z oryginałem  
SEKRETARZ SĄDU